15.04.2021r. ( czwartek)

Krąg tematyczny: Chciałbym być sportowcem.

Temat dnia: Piłka nożna.

|  |
| --- |
|  |

Dzięki zajęciom wasze dziecko dziś: odpowiada na pytania dotyczące utworu, uczestniczy w zawodach sportowych

Będą nam potrzebne: opowiadanie Grzegorza Kasdepke "Słupek", piosenka "Wyścig rowerem", odtwarzacz CD, obręcz, piłka, gazety, woreczek, farby, karton

 Zaczynamy od gimnastyki☺

<https://www.youtube.com/watch?v=OZTYeTEZ2wA>

<https://www.youtube.com/watch?v=D8Z5BKFUlgc&t=6s>

<https://www.youtube.com/watch?v=fKECl8F-rCY>

1. Zabawa *Pajacyk* (według Małgorzaty Markowskiej). Wypowiadamy słowa rymowanki a dzieci wykonują opisane w wierszyku.

***Jestem skoczny pajacyk.***

***Mam czerwony kubraczek.***

***Dwa rękawy szerokie.***

***Popatrz, jak ładnie skaczę****.*

Dzieci:

wykonują trzy podskoki, dotykają rękami tułowia,

wyciągają ramiona w bok,

skaczą. Wierszyk powtarzamy.

1. **Słuchanie opowiadania Grzegorza Kasdepke „*Słupek”*.**

.

*Gdy mój syn Kacper chodził jeszcze do przedszkola, często grywaliśmy w piłkę; on stał na bramce,*

*ja strzelałem gola za golem – i bardzo byłem z siebie dumny. Wszystko się zmieniło, gdy*

*Kacper poszedł do szkoły. Owszem, proponował mi czasami wspólną grę, ale coraz rzadziej ruszałem*

*do ataku. Najczęściej sugerowano mi, że powinienem zająć pozycję na prawej pomocy*

*albo na lewej obronie, a później okazało się, że muszę zostać bramkarzem, bo żaden z kolegów*

*Kacpra nie ma na to ochoty.*

*– Ja też nie mam na to ochoty – broniłem się. – Dlaczego nie mogę grać w ataku?*

*– Bo za bardzo sapiesz – powiedział bezlitośnie Kacper.*

*– I jest pan trochę za wolny – dodał delikatnie jego kolega Kornel.*

*Cóż, z faktami nie da się dyskutować – chcąc nie chcąc, zająłem pozycję w bramce. Z czasem*

*jednak i roli bramkarza mnie pozbawiono; Kacper i jego kumple z powodzeniem radzili sobie*

*na boisku beze mnie – pozostało więc udawać, że na grę wcale nie mam ochoty. Choć miałem.*

*– Zagrasz z nami? – któregoś dnia niepodziewanie zapytał mnie Kacper.*

*– Ja z wami? – aż podskoczyłem na fotelu. – Czemu nie? I radośnie wyruszyłem na boisko.*

*Radosny nastrój prysł, gdy okazało się, że mam być lewym słupkiem. Bo podobno jestem odpowiedniego*

*wzrostu – a chłopaki miały dość kłótni o to, czy piłkę strzelono w bramkę, czy też*

*trochę za wysoko.*

*– A jeżeli się ruszę? – warknąłem.*

*– Nie możesz – wytłumaczył mi z powagą Kacper. – Ale spokojnie, to tylko dwa razy po czterdzieści*

*pięć minut.*

*Wytrwałem w bezruchu kwadrans, wytrwałem drugi, ale w trzydziestej pierwszej minucie nie*

*wytrzymałem i podałem piłkę prawemu słupkowi. Czyli tacie Kornela.*

*– Do przodu! – wrzasnął prawy słupek, wykopując futbolówkę w stronę chorągiewki na prawym*

*końcu boiska.*

*Chorągiewkę odgrywała mama Łukasza. Efektownie wyminęła osłupiałych piłkarzy, przerzuciła*

*piłkę nad moją głową i pognała w stronę bramki przeciwnika. Na ten widok bramka, w postaci*

*mamy Aleksa i taty Bartka, rozpierzchła się na boki – i prawdę mówiąc, nie bardzo było*

*wiadomo, gdzie strzelać.*

*Kacper nie był ze mnie zadowolony. Pozostałe chłopaki też.*

*– Chyba trzeba będzie ich wykopać – mruknął Kornel.*

*– No, no, żadnego wykopywania! – zaprotestował tata Kornela. – Co najwyżej możecie nam*

*dokopać. W piłkę.*

*I umówiliśmy się na mecz. Rodzice kontra dzieciaki. Jestem pewny zwycięstwa, bo tym razem*

*będę piłką!*

 Rozmowa na temat opowiadania.

− Na czym polegała gra w piłkę nożną Kacpra i jego taty, kiedy chłopiec chodził jeszcze do

przedszkola?

− Jak było później?

− Co się stało, gdy *tata-słupek* się zbuntował?

− Jak skończyła się ta historia?

1. *„Pojechałam na wycieczkę rowerową” zabawa ruchowa- dzieci wygodnie leżą na pleckach na dywanie, nogi podniesione do góry pedałują. Droga była górzysta: wzniesienie, dolina, wolna jazda rowerem i coraz szybsza.*

**

1. Zabawa dowolna przy piosence „*Rowerowy wyścig”.*

<https://www.youtube.com/watch?v=beuWalgpUhk>

1. *.*

Rysowana opowieść.

Opowiadamy dzieciom o swojej wyciecze rowerowej i rysuje elementy. Dzieci siedzą przy

stolikach, mają kartki i kredki. Próbują rysować takie same wzory jak my ☺.

* *Pojechałam na wycieczkę rowerową. Droga była górzysta: wzniesienie, dolina.*

( Rysujemy mówiąc: *Górka, dolina*).



(Wzory mają wysokość około 10 cm).

* *Potem jechałam przez pachnący igliwiem las iglasty.*

(Rysujemy, mówiąc za każdym razem: *Drzewo iglaste*).



* *Mijałam rwący strumyk, który płynął z gór. Jego woda odbijała się od kamieni i tworzyła*

*jakby fale.*

**

* *Słoneczko świeciło, odbijając się w wodzie. Miałam wrażenie, że towarzyszą mi dwa*

*słoneczka.*

*Do domu wróciłam zmęczona, ale pełna radości*

**

**Miłego Dnia!**

****

**
**

****